

ŁUKASZ PILARCZYK^a

POKRZYWDZONY PRZESTĘPSTWEM A CESJA ROSZCZEŃ BĘDĄCYCH WYNIKIEM JEGO POPEŁNIENIA

THE VICTIM OF A CRIME AND THE ASSIGNMENT OF CLAIMS RESULTING FROM ITS COMMISSION

The article aims to evaluate the case-law concerning the situation of the purchaser of a debt resulting from a criminal offence in criminal proceedings and to present the author's view on the possibility of resolving this issue. In the author's opinion, the reference of case-law theses to the content of the criminal and civil law provisions, when interpreted not only linguistically but also systemically, raises doubts as to the validity of the case-law positions. These doubts arise primarily from the juxtaposition of criminal and civil law provisions, which should also be applied when deciding on the obligation to make reparation. Meanwhile, according to civil law, the purchaser of a claim should acquire the same procedural rights as those of the seller. However, criminal courts do not apply civil law provisions in this regard, denying the acquirer not only the status of an injured party, but even the possibility to apply for an obligation to make reparation in their favour in a criminal trial. This position is the result of adopting a narrow interpretation of the definition of victim, which does not include the purchaser of a claim. The issue in question leads to real practical problems, as acceptance of the theses prevailing in the case-law may lead to harming the purchaser of the claim and unfounded, axiologically unjustified privileging of the offender. It should be noted, however, that while this problem is significant, it has not been the subject of frequent academic reflection. The case-law theses in question, despite raising substantial doubts, are often accepted in criminal law doctrine.

Keywords: criminal law; criminal procedure; civil law; assignment of claims; compensation

Celem artykułu jest ocena tez orzecznictwa dotyczącego sytuacji nabywcy wierzytelności będącej wynikiem przestępstwa w postępowaniu karnym i przedstawienie poglądu autora dotyczącego możliwości rozstrzygnięcia tego problemu. Zdaniem autora odniesienie tez orzecznictwa do treści przepisów prawa karnego oraz cywilnego, przy ich wykładni nie tylko językowej, lecz także systemowej, musi powodować wątpliwości co do słuszności tez stawianych w orzecznictwie. Wynikają one przede wszystkim z zestawienia ze sobą przepisów prawa karnego i cywilnego, które także powinny być stosowane przy orzekaniu o obowiązku naprawienia szkody. Tymczasem według przepisów prawa cywilnego nabywca wierzytelności powinien nabyć te same uprawnienia procesowe, które przysługiwały jej zbywcy. Jednakże sądy karne nie stosują w tym zakresie przepisów

^a Adam Mickiewicz University, Poznań, Poland /
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska
lukasz.pilarczyk@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-7278-9210>

prawa cywilnego, odmawiając nabywcy nie tylko statusu pokrzywdzonego, ale nawet możliwości ubiegania się o orzeczenie na jego rzecz obowiązku naprawienia szkody w procesie karnym. Takie stanowisko wynika z przyjęcia wąskiej interpretacji definicji pokrzywdzonego, nieobejmującej swoim zakresem nabywcy wierzytelności. Omawiana kwestia prowadzi do realnych problemów praktycznych, ponieważ akceptacja tez dominujących w orzecznictwie może prowadzić do poszkodowania nabywcy wierzytelności i bezpodstawnego, nieuzasadnionego aksjologicznie, uprzywilejowania sprawcy przestępstwa. Zaznaczyć przy tym należy, że problem ten choć realnie istniejący, nie jest przedmiotem zbyt częstej refleksji naukowej, albowiem omawiane tezy orzecznictwa, choć muszą budzić wątpliwości, są zazwyczaj akceptowane w doktrynie prawa karnego.

Słowa kluczowe: prawo karne; postępowanie karne; prawo cywilne; cesja wierzytelności; naprawienie szkody

I. WPROWADZENIE

Mimo że pojęcie pokrzywdzonego jest jednym z kluczowych dla funkcjonowania prawa i procesu karnego, jego definicję zawartą w art. 49 § 1 Kodeksu postępowania karnego¹ trudno uznać za precyzyjną. Do jej konstrukcji wykorzystano bowiem tak niejednoznaczne wyrażenia jak „dobro prawne”, czy w szczególności „bezpośrednie naruszenie lub zagrożenie”². Z tego względu trudno uznać, aby przepis ten rozstrzygał wszystkie problematyczne kwestie związane z tym, kto może zostać uznany za pokrzywdzonego w toku procesu karnego.

Przykładem problemu, którego art. 49 § 1 k.p.k. wprost nie rozwiązuje, jest to, czy nabywca wierzytelności wynikającej z popełnienia przestępstwa, który uzyskał ją w wyniku podpisania z pierwotnym pokrzywdzonym umowy cesji na podstawie art. 509 Kodeksu cywilnego³, posiada status pokrzywdzonego w toku procesu karnego i czy może dochodzić nabytych roszczeń od sprawcy na drodze postępowania karnego⁴. Brak bowiem w przepisach prawa karnego jednoznacznej odpowiedzi na te pytania.

¹ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, t.jedn.: Dz. U. 2024, poz. 37 (dalej jako: k.p.k.).

² Na tę kwestię zwracał uwagę m.in. Sych (2006, s. 31), który zaznacza, że elementy tej definicji musiały być później doprecyzowywane przez orzecznictwo. Podobnie Stefański (2017, s. 682). Problemy z interpretacją pojęcia „dobro prawne” akcentował z kolei np. Stachurski (2013, s. 43).

³ Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t.jedn.: Dz. U. 2024, poz. 1061 (dalej jako: k.c.). Zaznaczyć należy, że przede wszystkim przedmiotem takiej cesji mogą być wierzytelności o naprawienie szkody majątkowej, która była wynikiem przestępstwa. Co do wierzytelności dotyczącej szkody na osobie i roszczeń z nią związanych, o których mowa w art. 444–448 k.c., to, zgodnie z art. 449 k.c., mogą być one zbyt tylko wtedy, gdy są już wymagalne i zostały uznane na piśmie albo przyznane prawomocnym orzeczeniem. Takie rozwiązanie – jak wskazuje się w doktrynie – wynika ze ściśle osobistego charakteru takich roszczeń (Kurowski, 2018, s. 1044).

⁴ Jedynie na marginesie należy stwierdzić, że pojawić się może pewna wątpliwość co do zbycia wierzytelności wynikającej z popełnienia przestępstwa w toku prowadzonego postępowania karnego w związku z art. 192 pkt 3 k.p.c. Otóż zgodnie z tym przepisem z chwilą doręczenia pozwu zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa objętych sporem nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy, choć nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej. Celem

Możliwe jest w tym zakresie przyjęcie jednego z trzech rozwiązań:

A. Cesjonariusz nabywa wszelkie uprawnienia pokrzywdzonego wraz z momentem dokonania skutecznej cesji wierzytelności.

B. Cesjonariusz nie staje się pokrzywdzonym ani nie nabywa jego uprawnień, ale ma możliwość, aby tak jak pokrzywdzony wykonywać przysługujące mu uprawnienia związane z domaganiem się orzeczenia i wykonania przez sprawcę obowiązku naprawienia szkody w związku z wierzytelnością, którą nabył.

C. Cesjonariusz nie nabywa żadnych uprawnień pokrzywdzonego w wyniku dokonania cesji wierzytelności. W efekcie nie może np. złożyć wniosku o naprawienie szkody, składać i cofać wniosku o ściganie, składać apelacji od wyroku czy wnosić o przeprowadzenie dowodów w toku postępowania.

Wobec braku jednoznacznego wyjaśnienia tej kwestii na płaszczyźnie przepisów, problem ten stał się przedmiotem zainteresowania orzecznictwa. Uprawnione wydaje się stwierdzenie, że obecnie mamy do czynienia wręcz z wykrystalizowaniem się linii orzeczniczej, która niniejszy problem rozstrzyga stosunkowo jednoznacznie: co do zasady nabywca wierzytelności będącej rezultatem popełnienia przestępstwa nie może być uznawany za pokrzywdzonego w procesie karnym, ani nawet wykonywać praw pokrzywdzonego na zasadach analogicznych np. do zakładu ubezpieczeń (na podstawie art. 49 § 3 k.p.k.), co uniemożliwia mu dochodzenie roszczeń od sprawcy czynu zabronionego na drodze karnoprawnej.

II. POGŁĄDY ORZECZNICTWA NA TEMAT UPRAWNIENÍ CESJONARIUSZA W POSTĘPOWANIU KARNYM

Orzeczeniem, w którym stosunkowo szeroko przedstawiono argumentację za tym stanowiskiem, jest wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2022 r.⁵, gdzie stwierdzono, iż definicję podmiotu pokrzywdzonego przestępstwem zawiera art. 49 § 1 i 2 k.p.k. Przepis ten akcentuje bezpośrednio pokrzywdzenia, zachodzącą wówczas, gdy pomiędzy czynem zawierającym przedmioto-

tego rozwiązania jest m.in. zapewnienie stabilności dokonanych czynności w toku postępowania (Żyznowski, 2021, s. 946). Gdyby przyjąć, że złożenie przez pokrzywdzonego wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody jest w procesie karnym odpowiednikiem wniesienia pozwu w procesie cywilnym (obie te czynności prowadzą bowiem do sformułowania roszczenia przez podmiot uprawniony i przedstawienia go do rozpoznania organowi procesowemu), to po złożeniu tego wniosku cesja wierzytelności nie stanowiłaby w większości przypadków kwestii problematycznej w toku procesu karnego, albowiem nie wpływałaby na tok sprawy (o ile sprawca nie zgodziłby się na wstąpienie cesjonariusza w prawa pokrzywdzonego w tym zakresie). W ten sposób większość sytuacji problematycznych związanych z dokonaniem cesji wierzytelności w toku procesu karnego zostałaby rozwiązana. Wydaje się jednak, że takiej koncepcji można zarzucić choćby to, że brak dla niej wprost wyrażonej podstawy prawnej, gdyż wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody jest jednak środkiem o odmiennym charakterze i cechach niż pozew cywilny, wobec czego trudno przyjąć, aby taka analogia była dopuszczalna – przynajmniej w obecnym stanie prawnym.

⁵ Wyrok SN z 10 lutego 2022 r., V KK 543/21, Lex nr 3348356.

we znamiona przestępstwa a naruszeniem dobra danego podmiotu nie ma ogniów pośrednich. Zdaniem SN nabycie przysługującego pokrzywdzonemu roszczenia majątkowego wynikającego z popełnionego przestępstwa przez inny podmiot skutkuje wprawdzie przeniesieniem roszczenia majątkowego, lecz nie pociąga za sobą zmiany podmiotu pokrzywdzonego przestępstwem. W takim wypadku bowiem wymagana przepisem art. 49 § 1 k.p.k. bezpośrednio została zniwelowana, a nabywca wierzytelności od pokrzywdzonego ma prawo wyłącznie do roszczenia cywilnego względem oskarżonych. Nabywca wierzytelności nie jest także inną osobą uprawnioną w myśl art. 46 § 1 Kodeksu karnego⁶, ponieważ w przepisach procedury karnej występuje tylko jeden wyjątek od pojęcia pokrzywdzonego zawierającego przymiot bezpośrednio pokrzywdzenia, dotyczący zakładu ubezpieczeń w zakresie, w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia.

Sąd Najwyższy, jak widać, oparł się tutaj na stosunkowo rygorystycznym sposobie rozumienia pojęcia „bezpośredniość” występującego w art. 49 § 1 k.p.k. Wskazać można szereg orzeczeń zarówno SN, jak i sądów powszechnych prezentujących analogiczne stanowisko⁷.

Argumentacja ta bywa momentami uzupełniana przez zwrócenie uwagi na fakt, że przecież zbywając swoją wierzytelność, pierwotny pokrzywdzony uzyskuje zaspokojenie swoich roszczeń wobec oskarżonych, a zatem brak podstawy prawnej i faktycznej, aby mówić w dalszym toku postępowania o czyimkolwiek pokrzywdzeniu, skoro szkoda wynikająca z czynu zabronionego została naprawiona. Taki pogląd przedstawił np. Sąd Okręgowy w Kaliszu w wyroku z 2 czerwca 2021 r.⁸

Z przyjęciem powyższych poglądów wiąże się jednak konieczność rozstrzygnięcia problemu, jak w takim razie traktować sytuację, gdy już po orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody jako warunku probacyjnego pokrzywdzony zbywa to roszczenie⁹. Pojawia się bowiem pytanie, na rzecz kogo sprawca ma spełnić świadczenie wynikające z wyroku sądu karnego: dotychczasowego pokrzywdzonego wskazanego w wyroku jako podmiot uprawniony czy też na-

⁶ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t.jedn.: Dz. U. 2024, poz. 17 (dalej jako: k.k.).

⁷ Należą do nich m.in.: wyrok SN z 25 lipca 2018 r., II KK 240/18, Lex nr 2523027; postanowienie SN z 26 października 2017 r., II KK 205/17, Lex nr 3547331; wyrok SA w Łodzi z 9 września 2010 r., II AKa 122/10, *Prokuratura i Prawo* – wkładka 2011, nr 9, poz. 33; wyrok SA we Wrocławiu z 11 kwietnia 2019 r., II AKa 23/19, Lex nr 2718322; wyroki SO: Warszawa-Praga w Warszawie z 1 grudnia 2017 r., VI Ka 1656/16, Lex nr 2443144; w Świdnicy z 29 maja 2015 r., IV Ka 283/15, Lex nr 1843961; w Lublinie z 16 stycznia 2015 r., IV K 338/12, Lex nr 2125666; w Białymstoku z 24 lutego 2021 r., III K 126/20, Lex nr 3329613; w Nowym Sączu z 28 sierpnia 2014 r., II Ka 288/14, Lex nr 1859701; w Siedlcach z 28 lutego 2023 r., II Ka 880/22, Lex nr 3517906.

⁸ Wyrok SO w Kaliszu z 2 czerwca 2021 r., III Ka 137/21, Lex nr 3189063. Podobnie np. wyrok SO w Gliwicach z 6 czerwca 2016 r., V Ka 481/15, Lex nr 2077479.

⁹ Co prawda dopuszczalność dokonania cesji roszczeń wynikających z obowiązku naprawienia szkody mającego charakter warunku probacyjnego budzi pewne wątpliwości, jednak raczej należy uznać, że tego rodzaju umowa nie jest sprzeczna ani z normami prawa cywilnego, ani karnego. Szerzej na ten temat Pilarczyk (2019, s. 222–223).

bywcy roszczenia, uprawnionego do uzyskania świadczenia zgodnie z przepisami prawa cywilnego. Orzecznictwo rozstrzygnęło ten dylemat, stwierdzając, że obowiązek probacyjny w takiej sytuacji po prostu wygasa i jego niewykonanie nie pociąga dla sprawcy żadnych konsekwencji, w szczególności co do ryzyka zarządzania wykonania warunkowo zawieszonyj kary.

Uzasadnia się to tym, że cesja wierzytelności stanowiącej zarazem przedmiot obowiązku naprawienia szkody samoistnie nie może prowadzić do zmiany treści zawartego w wyroku rozstrzygnięcia wydanego na podstawie art. 72 § 2 k.k. i wynikającego z niego obowiązku świadczenia. Wyrok, w którym zobowiązano skazanego do naprawienia szkody na podstawie art. 72 § 2 k.k., może podlegać wykonaniu tylko w zakresie i w sposób w nim określony. Dotyczy to zarówno podmiotu, będącego beneficjentem nałożonego na skazanego obowiązku, jak i jego wysokości. Zmiany warunków probacyjnych dopuszczalne są jedynie według regulacji zawartej w art. 74 § 2 k.k., a ta – po pierwsze – nie dopuszcza modyfikacji obowiązku z art. 72 § 2 k.k., po drugie zaś, wyklucza możliwość zwolnienia od jego realizacji. Nie oznacza to jednak, że w trakcie postępowania wykonawczego nie może dojść do dezaktualizacji rozważanego obowiązku. Jedną z takich sytuacji, kiedy obowiązek naprawienia szkody orzeczony wyrokiem wygasa, jest zmiana podmiotu uprawnionego do uzyskania świadczenia, do czego może dojść na skutek cesji wierzytelności obejmującej świadczenie będące podstawą określenia obowiązku probacyjnego. Cedent (jednocześnie pokrzywdzony przestępstwem) w takiej sytuacji jest zaspokojony, cesjonariusz zaś staje się wierzycielem skazanego. Jednak w takiej sytuacji zobowiązanie obciążające skazanego wynika z czynności cywilnoprawnych, nie zaś z popełnienia przestępstwa, podczas gdy obowiązek z art. 72 § 2 k.k. może obejmować jedynie naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem.

Z tego powodu w omawianej sytuacji wykluczone jest, zdaniem sądów, egzekwowanie od skazanego świadczenia objętego rozstrzygnięciem wydanym na podstawie art. 72 § 2 k.k.; inny niż określony w wyroku jest podmiot uprawniony, inna niż powołany przepis jest też podstawa prawna, obligująca skazanego do świadczenia, a wyrządzona pokrzywdzonemu przestępstwem szkoda jest naprawiona. W tej sytuacji fakt braku realizacji przez skazanego nałożonego przez sąd obowiązku nie może być rozważany w kategoriach uchylania się od jego wykonania w rozumieniu art. 75 § 2 k.k. Nie można bowiem negatywnie oceniać braku zachowania skazanego, którego nie jest już obowiązany realizować¹⁰.

¹⁰ Postanowienie SN z 29 listopada 2022 r., IV KK 287/22, Lex nr 3563221. Analogiczny pogląd został wyrażony w innych postanowieniach SN: z 21 lutego 2013 r., IV KK 332/12, Lex nr 1298120; z 16 grudnia 2014 r., V KK 347/14, OSNKW 2015, nr 5, poz. 45; z 25 września 2015 r., II K 225/15, OSNKW 2016, nr 1, poz. 7; z 19 listopada 2015 r., IV KK 342/15, Lex nr 1918832; z 6 marca 2018 r., V KK 44/18, Lex nr 2488977; z 18 listopada 2021 r., V KK 391/21, Lex nr 3330780; z 8 czerwca 2022 r., I KK 204/22, Lex nr 3451261. Na tym samym stanowisku stały też sądy powszechne, np. w wyroku SO w Świdnicy z 19 listopada 2013 r., IV Ka 760/13, Lex nr 1871764, oraz wyroku SO w Jeleniej Górze z 4 kwietnia 2014 r., VI Ka 90/14, Lex nr 1890942.

III. ZASTRZEŻENIA DO PRZEDSTAWIONEJ LINII ORZECZNICZEJ

Przedstawione wyżej tezy orzeczeń sądowych prowadzić muszą do wniosku, że ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym cesja wierzytelności wynikającej z popełnienia przestępstwa nie prowadzi do tego, że cesjonariusz uzyskuje status pokrzywdzonego w postępowaniu karnym i może ubiegać się z tego tytułu o orzeczenie na swoją rzecz obowiązku naprawienia szkody w wyroku skazującym lub warunkowo umarzającym postępowanie. Stanowisko to jest przy tym zazwyczaj akceptowane przez doktrynę (przynajmniej co do podstawowych założeń akceptują je np. Krysztofiuk, 2020, s. 215–216; Muszyńska i Jura, 2018, s. 142; Wolska, 2016, s. 159–160, 172–173).

Niemniej należy wyrazić pewne zastrzeżenia co do tego poglądu. Celem ich przytoczenia jest zwrócenie uwagi na to, że przedstawione wyżej stanowisko orzecznictwa bynajmniej nie rozstrzyga wszystkich wątpliwości dotyczących sytuacji nabywcy wierzytelności w postępowaniu karnym, a ponadto budzi ono pewne zastrzeżenia aksjologiczne i wydaje się w dużej mierze abstrahować od przepisów prawa cywilnego, które w kwestiach dotyczących obowiązku naprawienia szkody powinny być również stosowane przez sądy karne. Po pierwsze, jeżeli cesja wierzytelności nie powoduje, że cesjonariusz nabywa uprawnienia pokrzywdzonego, to wypada zadać pytanie, czy uprawnienia takie zachowuje dotychczasowy pokrzywdzony. Jak się wydaje, cesja wierzytelności uniemożliwia mu tylko ubieganie się o naprawienie szkody w toku postępowania karnego¹¹, natomiast zachowuje on status pokrzywdzonego i inne związane z tym uprawnienia. Jak bowiem wskazano w przywołanym już wyżej wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V KK 543/21: cesja wierzytelności „skutkuje wprawdzie przeniesieniem roszczenia majątkowego, lecz nie pociąga za sobą zmiany podmiotu pokrzywdzonego przestępstwem”.

Jeżeli jednak w wyniku cesji nie następuje zmiana pokrzywdzonego, to prowadziłyby to do wniosku, że jej dokonanie nie powoduje skutków na gruncie prawa karnego. Jednak ta teza nie jest do obrony, skoro w wyniku cesji pokrzywdzony nie może się ubiegać już o naprawienie szkody w postępowaniu karnym, ponieważ szkoda została naprawiona w wyniku cesji. Cesja pozbawia zatem możliwości domagania się przez kogokolwiek obowiązku naprawienia szkody wobec sprawcy w toku postępowania karnego, ale jednocześnie dokonanie cesji nie wpływa na kwestię, kto jest pokrzywdzonym. Trudno to uznać za rozwiązanie w pełni przekonujące, skoro cesja w jednym aspekcie wpływa na sytuację pokrzywdzonego, a w innym nie.

Wydaje się, że tego rodzaju wątpliwości mogły kierować Sądem Okręgowym we Wrocławiu, który w wyroku z 20 września 2022 r.¹² stwierdził, że skoro w wyniku zawarcia cesji wierzytelności inny podmiot nie uzyskuje sta-

¹¹ Za wykluczeniem możliwości ubiegania się przez pokrzywdzonego o orzeczenie na jego rzecz obowiązku naprawienia szkody po dokonaniu cesji opowiedziała się np. Wolska (2016, s. 167).

¹² Wyrok SO we Wrocławiu z 20 września 2022 r., IV Ka 1624/21, Lex nr 3433683.

tusu pokrzywdzonego przestępstwem, a tym samym uprawnień mu przysługujących w postępowaniu karnym, to skoro pokrzywdzone przestępstwem podmioty złożyły wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, Sąd zobligowany jest do jego orzeczenia¹³.

Można zatem spotkać się ze stanowiskiem, że skoro cesja wierzytelności nie wywołuje skutków na gruncie prawa karnego, to pokrzywdzony w dalszym ciągu może domagać się orzeczenia na swoją rzecz obowiązku naprawienia szkody w toku sprawy karnej. Takie rozwiązanie wydaje się co prawda bardziej konsekwentne w swoich założeniach niż stanowisko przeciwne zaprezentowane wcześniej, jednak prowadzi ono do zasadniczego problemu. Otóż jego przyjęcie skutkuje konsekwencjami tego rodzaju, że sprawca jest zobowiązany do świadczenia na rzecz pokrzywdzonego na gruncie prawa karnego, a na gruncie prawa cywilnego swoje świadczenie winien spełnić wobec nabywcy wierzytelności (skoro zgodnie z prawem cywilnym umowa cesji będzie wywoływać skutek w postaci zmiany podmiotu uprawnionego).

Rozwiązanie to jawi się wobec tego jako trudne do przyjęcia, albowiem prowadzi do niedopuszczalnego rozdzwięku pomiędzy prawem cywilnym a karnym¹⁴. Niemniej pokazuje to, że bynajmniej nie jest oczywiste, czy cesja wierzytelności na pewno pozbawia pierwotnego pokrzywdzonego uprawnienia do domagania się orzeczenia na jego rzecz obowiązku naprawienia szkody na ścieżce karnej, przy przyjęciu prezentowanego na wstępie stanowiska orzecznictwa odmawiającego tego statusu cesjonariuszowi.

Po drugie, w niektórych przywołanych wyżej orzeczeniach spotkać można się z argumentacją sądów, że przez dokonanie cesji wierzytelności roszczenie pokrzywdzonego zostaje zaspokojone, zatem brak podstaw do tego, aby mógł on się ubiegać o naprawienie szkody wynikającej z popełnienia czynu zabronionego¹⁵. Taki pogląd trudno jednak uważać za w pełni trafny. Co do zasady bowiem przy dokonywaniu cesji wierzytelność jest zbywana po cenie niższej – czasami znacznie – od jej wartości. Pokrzywdzony cedent bynajmniej nie otrzymuje pełnej kompensaty szkody będącej wynikiem czynu zabronionego, a jedynie jej część. Trudno zatem uznać, aby szkoda ta została naprawiona.

To jednak musi prowadzić do pytania, czy skoro cesja nie przenosi uprawnień pokrzywdzonego na nabywcę, to czy w takim razie pierwotny pokrzywdzony nie powinien móc domagać się w dalszym ciągu od sprawcy naprawienia szkody w zakresie, w jakim jego roszczenia nie zostały zaspokojone przez cesjonariusza. W przeciwnym wypadku – jeżeli przyjmiemy, że nawet po dokonaniu cesji zachowuje on status pokrzywdzonego – dojdzie do paradoksalnej sytuacji, w której pokrzywdzony, którego szkoda nie została w pełni na-

¹³ Na odmiennym stanowisku stanął np. SO w Świdnicy w wyroku z 13 kwietnia 2018 r., IV Ka 157/18, Lex nr 2521895.

¹⁴ Jak wskazuje Wolska (2016, s. 167–168), może również prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia pierwotnego pokrzywdzonego. Zdaniem autorki pokrzywdzony zachowuje takie uprawnienie jedynie w tym zakresie, w którym wartość zbytej wierzytelności jest wyższa od wysokości wynagrodzenia, jakie otrzymał za jej zbycie (o czym niżej).

¹⁵ Taki pogląd wyraził chociażby SN w przywołanym wyżej postanowieniu w sprawie IV KK 287/22.

prawiona, nie może się ubiegać w toku postępowania karnego o zaspokojenie swojego roszczenia w pozostałym zakresie, mimo że nadal zachowuje status pokrzywdzonego, a jego uszczerbek nie został w pełni naprawiony. Jednak to przeczyłoby całej idei cesji wierzytelności, a ponadto ponownie prowadziłoby do rozdzwienienia między prawem karnym a cywilnym, skoro cesjonariusz ma prawo domagać się od sprawcy przestępstwa na gruncie prawa cywilnego zaspokojenia roszczeń, które nabył w całości. Jednocześnie jednak sprawca w toku sprawy karnej byłby zobowiązany do częściowego zaspokojenia tego samego roszczenia na rzecz pokrzywdzonego.

Po trzecie, art. 46 § 1 k.k. bardzo wyraźnie przewiduje to, że obowiązek naprawienia szkody sąd karny orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego. Jedynym wyjątkiem są tutaj przepisy prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty. Wynika z tego, że w pozostałym zakresie przepisy prawa cywilnego powinny być stosowane w pełnym zakresie do orzekania tego obowiązku w procesie karnym¹⁶. Żaden z kolei przepis prawa cywilnego nie wprowadza jakichkolwiek ograniczeń co do tego, aby cesja roszczeń wynikających z popełnienia czynu zabronionego była nieskuteczna w jakimkolwiek zakresie. Skoro zatem cesja taka jest dopuszczalna i na gruncie prawa cywilnego powoduje zmianę osoby uprawnionej, to dlaczego miałaby ona nie wywoływać skutków na gruncie prawa karnego, skoro art. 46 k.k. wyraźnie wskazuje, że przepisy dopuszczające zmianę wierzyciela powinny być stosowane także w toku procesu karnego? Jediną odpowiedzią na to pytanie jest to, że te przepisy prawa

¹⁶ Na potwierdzenie tego poglądu przywołać można np. stanowisko wyrażone przez SN w wyroku z 15 listopada 2017 r., II CSK 82/17, Lex nr 2426544. Sąd stwierdził w nim, że poza wyjątkami przewidzianymi w art. 46 § 1 k.k.: „przepisy prawa cywilnego decydują o odszkodowaniu należnym za szkodę wywołaną przestępstwem, będącym w rozumieniu prawa cywilnego czynem niedozwolonym. Nie ma racjonalnych przyczyn do różnicowania charakteru orzeczenia o odszkodowaniu, jeżeli jest taka sama podstawa materialna orzeczenia, w zależności od tego, czy orzeczenie to wydał sąd karny, czy sąd cywilny. Nie ma też normatywnych przeszkód, aby orzeczenie sądu karnego o odszkodowaniu, wydane na podstawie przepisów prawa cywilnego, w zakresie praw i obowiązków podmiotu, którego dotyczy, wywołało takie same skutki jak orzeczenie sądu cywilnego”. Podkreślić należy, że orzeczenie to wydane zostało na gruncie stanu prawnego sprzed wejścia w życie ustawy z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015, poz. 396), która m.in. określiła naprawienie szkody jako środek kompensacyjny, a nie karny i uznała, że do jego orzekania nie stosuje się dyrektyw wymiaru kary. Zmiany te tymczasem jeszcze mocniej akcentują cywilnoprawny charakter instytucji z art. 46 § 1 k.k., wzmacniając tezy przywołanego orzeczenia SN. Na potwierdzenie powyższego przywołać należy chociażby poniższy pogląd doktryny odnoszący się do oceny charakteru obowiązku naprawienia szkody w prawie karnym po dokonaniu wspomnianej nowelizacji: „obowiązek naprawienia szkody stanowi instytucję prawa cywilnego w postępowaniu karnym, a jego celem jest – uwzględnwszy ekonomikę procesową – cywilnoprawne odszkodowanie w związku z popełnionym przestępstwem. Na tej podstawie można stwierdzić, że zbliżony jest on bardziej do instrumentu w postaci pozwu adhezyjnego (cywilnego w postępowaniu karnym), niż do dawnego środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody. W istocie sprowadza się on bowiem do postępowania cywilnego w ramach postępowania karnego” (Królikowski i Zawłocki, 2015, s. 359–360). Jeżeli zatem w wyniku nowelizacji podkreślony został cywilnoprawny charakter tego rozwiązania, to wskazane jest w możliwie jak najszerszym stopniu stosować w ramach procesu karnego rozwiązanie cywilnoprawne przy orzekaniu obowiązku naprawienia szkody. Z tego punktu widzenia stosowanie w tym zakresie przez sądy karne przepisów o cesji wierzytelności jawi się jako tym bardziej wskazane.

cywilnego są niezgodne z definicją pokrzywdzonego z art. 49 § 1 k.p.k., która takiej zmiany nie dopuszcza.

Jednakże jeżeli nawet przyjąć, że na gruncie wykładni językowej pojęcie „dobro prawne bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo”, występujące w art. 49 § 1 k.p.k., wyklucza uznawanie za pokrzywdzonego nabywcy wierzytelności, to należy uznać, że definicja ta stoi w sprzeczności z przepisami Kodeksu cywilnego dotyczącymi cesji wierzytelności, które są stosowane w prawie karnym do kwestii wiążących się z naprawieniem szkody. Wydaje się zatem, że w tej sytuacji dochodzi do kolizji przepisów prawa cywilnego (nakazujących traktować cesjonariusza tak samo jak osobę, od której nabył on wierzytelność), stosowanych w prawie karnym, z art. 49 § 1 k.p.k. Wobec tego nie wydaje się wystarczające powołanie się jedynie na literalne brzmienie definicji pokrzywdzonego dla ustalenia uprawnień nabywcy wierzytelności w procesie karnym, skoro z tą definicją kolidują inne przepisy, które w tym zakresie stosujemy. Natomiast brak podstaw do twierdzenia, że przepisy prawa karnego powinny mieć w tym zakresie prymat nad przepisami prawa cywilnego.

Należy bowiem zauważyć, że doktryna prawa cywilnego potwierdza, iż zakres uprawnień przechodzących na cesjonariusza jest szeroki. Jak zauważa Zagrobelny (2023):

oprócz samej wierzytelności przejdą na cesjonariusza i te właściwości zobowiązania, które nie są bezpośrednio związane z ustaleniem zakresem jego uprawnień, czyli możliwości postępowania, jaka jest w rozumieniu prawa materialnego istotą prawa podmiotowego. Chodzi np. o ustalone przez strony kwestie związane z wyborem sposobu rozstrzygania sporów. Jak bowiem wyjaśnił SN w wyr z 3.9.1998 r. (I CKN 822/97, Legalis), zakres praw związanych, w rozumieniu art. 509 § 2 KC, z wierzytelnością jest szeroki, i mieści się w nim również właściwość polegająca na poddaniu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego sporu dotyczącego oznaczonego stosunku prawnego. Także więc w tym zakresie cesjonariusz wstępuje w miejsce czy też w pozycję prawną cedenta. W podobny sposób należałoby rozstrzygać kwestię wyboru przez strony sądu właściwego. [...] W literaturze słusznie wskazano, że przedmiotem przelewu nie jest jedynie możliwość żądania od dłużnika, by ten spełnił świadczenie. Przelew bowiem powoduje nie tylko sukcesję samej wierzytelności, ale również obejmuje inne elementy składające się na sytuację wierzyciela. (s. 1246)

Podobny pogląd prezentuje Ciepła (2018, s. 1299). Jak konkluduje z kolei Mularski (2022), „na cesjonariusza nie przechodzą jedynie prawa związane z wierzytelnością, lecz, wyrażając się metaforycznie, cała sytuacja prawna cedenta związana z cedowaną wierzytelnością” (s. 1495; podobnie np. Kurowski, 2018, s. 1038; Sobolewski, 2017, s. 1236). Mularski (2022, s. 1497) również wskazuje, że na cesjonariusza przechodzą kompetencje o charakterze proceduralnym.

Nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, że celem instytucji cesji wierzytelności jest doprowadzenie do sytuacji, w której sytuacja prawna nabywcy wierzytelności ma możliwie najwierniej odzwierciedlać sytuację prawną jej zbywcy – także pod kątem prawa procesowego, a nie tylko materialnego. Analizowane stanowisko sądów karnych jest jednak zaprzeczeniem tej idei i wydaje się sprzeczne z konstrukcyjnymi założeniami umowy cesji. Trudno

dla tej sytuacji znaleźć jakiegokolwiek uzasadnienie aksjologiczne. Nawet jeśli można próbować twierdzić, że powyższe poglądy doktryny dotyczą tylko sytuacji nabywcy wierzytelności na gruncie prawa cywilnego, a nie karnego, to wydaje się, że taka argumentacja jest nie do obrony, skoro w procesie karnym też stosujemy przepisy prawa cywilnego zgodnie z jednoznacznym brzmieniem art. 46 § 1 k.k. Powoływanie się dla obrony takiego stanowiska właściwie jedynie na definicję pokrzywdzonego zawartą w prawie karnym procesowym trudno uznać za wystarczające. Prowadzi to bowiem do pozbawienia nabywcy wierzytelności uprawnień, które zgodnie z cechami i ideą tej umowy winny mu przysługiwać.

Po czwarte, art. 46 § 1 k.k. przewiduje, że w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia (w całości albo w części) wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Prawo ubiegania się o to roszczenie mają zatem także „inne osoby uprawnione”, a nie tylko pokrzywdzony. Oczywiście wątpliwością do rozstrzygnięcia jest to, czy pojęcie to obejmuje tylko podmioty wymienione w k.p.k. jako niebędące pokrzywdzonym, ale wykonujące jego uprawnienia (np. osoby najbliższe dla zmarłego pokrzywdzonego zgodnie z art. 52 § 1 k.p.k.), czy też pojęcie to jest szersze i może obejmować także inne kategorie podmiotów. W tym drugim ujęciu cesjonariusz nie byłby traktowany jako pokrzywdzony, ale jako osoba uprawniona do tego, aby ubiegać się o zaspokojenie roszczeń wynikających z popełnienia czynu zabronionego przez orzeczenie na jej rzecz tego obowiązku w toku postępowania karnego (niezależnie od tego, że nie byłby on traktowany jako pokrzywdzony).

Argumentem za tym ujęciem jest to, że o „innej osobie uprawnionej” mówi tylko art. 46 § 1 k.k. traktujący o naprawieniu szkody, ale już nie art. 46 § 2 k.k., który dotyczy orzekania tzw. zastępczej nawiazki. Jest to rozwiązanie logiczne, ponieważ cesjonariusz nie może nabyć prawa do orzeczenia na jego rzecz innego świadczenia niż wynikające wprost z umowy cesji wierzytelności, którą zawarł. Jeżeli w jej wyniku ma on prawo domagać się zapłaty określonej kwoty tytułem precyzyjnie określonego roszczenia, to nie może być beneficjentem innego roszczenia, opiewającego na inną kwotę. Sugeruje to jednak, że pominięcie w tym przepisie sformułowania „inna osoba uprawniona” nie jest przypadkowe i może się wiązać właśnie z tym, aby cesjonariusz uprawniony do zasądzenia naprawienia szkody przez sąd karny na podstawie art. 46 § 1 k.k. nie był zastępczo uprawniony do uzyskania innego świadczenia na podstawie art. 46 § 2 k.k.¹⁷

¹⁷ Argumentem za wąską wykładnią pojęcia „inna osoba uprawniona” nie może być – jak wskazuje Wolska (2016, s. 163), treść art. 49a § 1 k.p.k., zgodnie z którym pokrzywdzony, a także prokurator, może aż do zamknięcia przewodu sądowego na rozprawie głównej złożyć wniosek, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k. Gdyby bowiem literalnie interpretować ten przepis, wynikałoby z niego, że takiego wniosku nie może złożyć nikt poza pokrzywdzonym i prokuratorem. Orzecznictwo jednak nie zaakceptowało takiej wykładni tego przepisu, czego przykładem może być wyrok SA w Lublinie z 9 października 2006 r., II AKa 286/06, Lex nr 314705. W wyroku tym sąd stwierdził jednoznacznie, że wniosek, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k., może złożyć także zakład ubez-

Przyjęcie, że „inna osoba uprawniona” z art. 46 § 1 k.k. obejmuje także cesjonariusza, nie prowadziłyby do kolizji z rozumieniem definicji pokrzywdzonego przyjmowanym zazwyczaj przez orzecznictwo, a jednocześnie eliminowałyby to sprzeczność z przepisami prawa cywilnego, która powstanie, jeżeli odmówimy cesjonariuszowi prawa do domagania się zasądzenia na jego rzecz naprawienia szkody w toku procesu karnego¹⁸. Jednakże orzecznictwo zajmuje stanowisko sceptyczne wobec tej koncepcji, gdyby bowiem było inaczej, we wszystkich wymienionych wyżej orzeczeniach, kwestionujących uprawnienia cesjonariusza w toku procesu karnego, należałoby jednak orzec obowiązek naprawienia szkody na jego rzecz, skoro jest on osobą uprawnioną w rozumieniu art. 46 § 1 k.k.

Szerzej ta kwestia została omówiona w wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 17 września 2014 r.¹⁹:

Błędny jest pogląd wyrażony w części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia, że ponieważ kodeks karny przewiduje możliwość naprawienia szkody również na rzecz „innych osób uprawnionych”, o czym stanowi chociażby art. 46 § 1 k.k., możliwe jest zobowiązanie do naprawienia szkody na rzecz spółki, która stała się osobą uprawnioną do uzyskania roszczenia wynikającego z popełnionego przestępstwa [...]. Nieuprawnione było powoływanie się przez sąd I instancji na regulację art. 46 § 1 k.k. jako mającą potwierdzać zasadność wydanego w tym zakresie rozstrzygnięcia (w trybie art. 72 § 2 k.k.), skoro przepis ten nie określa zakresu osób, na których rzecz może zapaść orzeczenie naprawienia szkody. Dla jego określenia należy odwołać się do przepisów kodeksu postępowania karnego wskazujących na warunek bezpośrednio pokrzywdzenia (z wyjątkiem wynikającym z art. 49 § 3 k.p.k.). Takiej bezpośredniości brak jest w sytuacji, gdy pokrzywdzony zbywa swe roszczenia majątkowe wynikające z popełnienia przestępstwa na rzecz innego podmiotu. (IV Ka 706/14)

Chociaż podobnie wskazuje Wolska (2016, s. 164–166), stanowisko to nie jawi się jednak jako przekonujące. Ponownie należy podkreślić, że art. 46 § 1 k.k. odwołuje się wyraźnie do przepisów prawa cywilnego, które określają wprost, że cesjonariusz jest uprawniony do domagania się zasądzenia na jego rzecz przez sąd roszczenia, które nabył (art. 509 k.c.). W świetle prawa cywilnego jest on zatem osobą uprawnioną do uzyskania zasądzenia na swoją rzecz odszkodowania, nawet jeśli w rozumieniu k.p.k. nie jest on pokrzywdzonym – tymczasem art. 46 § 1 k.k. nakazuje stosować przy orzekaniu obowiązku naprawienia szkody przepisy prawa cywilnego. Przy określaniu kręgu osób uprawnionych do domagania się orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w procesie karnym niewystarczające wydaje się zatem odnoszenie się tylko do przepisów procedury karnej, skoro kwestię tę regulują przepisy cywilnoprawne stosowane na podstawie odwołania zawartego w art. 46 § 1 k.k.

pieczeń. Trudno zatem uznać, aby treść art. 49 § 1 k.p.k. była przydatna do odtworzenia zakresu znaczeniowego pojęcia „inna osoba uprawniona” z art. 46 § 1 k.k.

¹⁸ Podobne stanowisko zajmuje Żukowska (2017), która w tym zakresie wskazuje, że: „wobec treści przepisu art. 46 k.k., [...] zasadne byłoby – z punktu widzenia pewności obrotu prawnego dóbr i wiarygodności oraz systemowego ujęcia prawa – orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz nabywcy wiarygodności powstałej wskutek przestępstwa” (s. 180).

¹⁹ Wyrok SO w Bydgoszczy z 17 września 2014 r., IV Ka 706/14, Lex nr 1870573.

Oczywiście jednak nawet przyjęcie możliwości orzeczenia wobec cesjonariusza obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. nie rozstrzyga tego, jak należy oceniać sytuację zbycia wierzytelności orzeczonej na rzecz pokrzywdzonego po wydaniu wyroku sądu karnego. Wydane w takiej sytuacji orzeczenie przez sąd karny dotyczy bowiem wykonania tego obowiązku na rzecz pokrzywdzonego, a nie nabywcy wierzytelności i w ustawach karnych brak wprost zawartego rozwiązania, które zmieniałoby w takiej sytuacji to, na rzecz jakiego podmiotu ma być wykonany ten obowiązek.

Jednakże – co byłoby piątym zastrzeżeniem do omawianej linii orzeczniczej – problem niemożności przejścia na cesjonariusza uprawnień wynikających z już orzeczonego obowiązku naprawienia szkody wydaje się problemem pozornym. Ostatecznie w postępowaniu cywilnym też może dojść do sytuacji wydania orzeczenia zobowiązującego podmiot A do świadczenia na rzecz podmiotu B, a po jego wydaniu podmiot B zbywa tę wierzytelność podmiotowi C. W najmniejszym stopniu jednak sytuacja nie utrudnia wykonania wspomnianego wyroku. Podmiot C staje się bowiem uprawniony do tego, aby prowadzić na jego podstawie egzekucję z majątku podmiotu B, choć przecież wyrok sądu nic nie wspomina na temat jego uprawnień w tym przedmiocie. Wprost mówi o tym chociażby art. 804¹ Kodeksu postępowania cywilnego²⁰, zgodnie z którym w razie przejścia egzekwowanego uprawnienia na inną osobę po wszczęciu postępowania egzekucyjnego osoba ta może wstąpić do postępowania na miejsce wierzyciela za jego zgodą, o ile przejście będzie wykazane dokumentem urzędowym lub dokumentem prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym.

Wobec powyższego, za niezasadne należy uznać zastrzeżenia zawarte w przywołanym wyżej uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego w sprawie IV KK 287/22, iż cesja wierzytelności nie może prowadzić do zmiany treści zawartego w wyroku rozstrzygnięcia wydanego na podstawie art. 72 § 2 k.k. i wynikającego z niego obowiązku świadczenia, ponieważ wyrok, w którym zobowiązano skazanego do naprawienia szkody na podstawie art. 72 § 2 k.k., może podlegać wykonaniu tylko w zakresie i w sposób w nim określony.

Immanentnym elementem cesji wierzytelności dokonanej po wydaniu orzeczenia sądowego będącego podstawą do prowadzenia na jej podstawie egzekucji będzie zatem zmodyfikowanie treści tego orzeczenia, w czym nie ma niczego nadzwyczajnego. Dokonanie tego przejścia uprawnień jest oczywistym elementem instytucji cesji i wprost wynika z przepisów Kodeksu cywilnego, które je regulują (tzn. które w kontekście obowiązku naprawienia szkody powinny być stosowane także w postępowaniu karnym). Zatem fakt, że żaden przepis ustaw karnych nie modyfikuje podmiotu uprawnionego w wyroku do uzyskania obowiązku naprawienia szkody w przypadku dokonania cesji, nie ma tutaj znaczenia, skoro takie przejście uprawnień wynika ze stosowanych w tym zakresie w postępowaniu karnym przepisów prawa cywilnego. Brak więc podstaw do twierdzeń, że cesja wierzytelności miałaby prowadzić do wygaśnięcia obowiązku naprawienia szkody orzeczonego w sprawie karnej.

²⁰ Ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, t.jedn.: Dz. U. 2024, poz. 1568 (dalej jako: k.p.c.).

Po szóste, przedstawione stanowisko sądów nie odpowiada wprost na pytanie, czy cesjonariusz może domagać się nadania klauzuli wykonalności wyrokowi sądu karnego orzekającego o obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 107 k.p.k. Logiczne wydawałoby się przyjęcie w świetle tego stanowiska, że jest to wykluczone. Jeżeli bowiem do cesji doszło przed orzeczeniem, to cesjonariusz nie mógłby i tak zostać wskazany w wyroku jako uprawniony i zasadniczo wyrok nie powinien orzekać o obowiązku naprawienia szkody. Jeżeli do cesji doszło po wydaniu wyroku, to teoretycznie obowiązek ten wygasa. Jednakże takie wygaśnięcie dotyczy wprost jedynie obowiązku naprawienia szkody jako obowiązku probacyjnego – tymczasem naprawienie szkody może być orzeczone jako środek kompensacyjny, niespełniający wprost funkcji probacyjnych. Nie jest jasne, według analizowanego stanowiska, czy taki obowiązek też wygasa.

Teoretycznie należałoby przyjąć tutaj odpowiedź twierdzącą, skoro obowiązek ten byłby orzeczony na rzecz konkretnego pokrzywdzonego, a brak przepisów, które pozwoliłyby go modyfikować po wydaniu orzeczenia (tzn. nie ma ich w ustawach karnych). Z drugiej strony spotkać się można z poglądem, że art. 107 k.p.k. nie uniemożliwia cesjonariuszowi uzyskania klauzuli wykonalności wobec wyroku orzekającego o obowiązku naprawienia szkody. Jak wskazują bowiem Muszyńska i Jura (2018): „Nie budzi zatem wątpliwości, że możliwe jest nadanie klauzuli wykonalności na rzecz innych osób niż pokrzywdzony. Konieczne jest wykazanie przed sądem przez nabywcę przejścia uprawnień, które miało nastąpić w sposób zgodny z przepisami prawa. W praktyce oznacza to, że nabywca do wniosku o nadanie klauzuli jest zmuszony dołączyć oryginalną umowę przelewu wierzytelności lub jej notarialny odpis” (s. 144; podobnie Wolska, 2016, s. 173). Taki pogląd, jak się wydaje, można pogodzić ze stanowiskiem orzecznictwa, iż obowiązek naprawienia szkody orzeczony w wyroku sądu karnego wygasa w przypadku cesji wierzytelności tylko w jednym przypadku. Można bowiem przyjąć – na co dalej wskazują Muszyńska i Jura (2018, s. 145) – że przejście wierzytelności nie zmienia podmiotu pokrzywdzonego i nie wpływa na możliwość odwołania przywileju probacyjnego wobec sprawcy, jeżeli nie spełni on tego obowiązku wobec cesjonariusza. Nadal jednak przejście wierzytelności wywołuje skutki cywilnoprawne, a zatem cesjonariusz może ubiegać się o nadanie takiemu wyrokowi klauzuli wykonalności na swoją rzecz. Kwestia ta wiąże się bowiem z roszczeniami cywilnymi, a nie problematyką odpowiedzialności karnej.

Jednak pojawia się w tej sytuacji oczywiste pytanie: dlaczego cesjonariusz może domagać się nadania klauzuli wykonalności wobec wyroku wydanego na rzecz pierwotnego pokrzywdzonego, a nie może domagać się – jeśli jeszcze przed wyrokiem nabył wierzytelność od pokrzywdzonego – aby obowiązek naprawienia szkody został od razu w wyroku orzeczony na jego rzecz? Trudno uznać to za rozwiązanie konsekwentne.

Siądma wątpliwość dotyczy tego, że definicja pokrzywdzonego określona w art. 49 § 1 k.p.k. kładzie nacisk na naruszenie lub zagrożenie dobra prawnego danej osoby, a nie na bezpośrednie pokrzywdzenie tej osoby. Innymi słowy: przestępstwo ma (bezpośrednio) naruszać lub zagrażać czyjemuś dobru praw-

nemu, a nie konkretnej osobie. Oczywiście w przypadku czynów godzących w życie i zdrowie człowieka, kwestia ta nie ma znaczenia, ponieważ sprawca, godząc w czyjeś życie, godzi jednocześnie w tę osobę. Nie zawsze jednak kwestia ta jest tak oczywista. W przypadku czynów godzących w czyją sferę majątkową dane dobro prawnie chronione (majątek) odrywa się od osoby będącej dzierżycielem tego dobra. Patrząc z tej perspektywy, wydaje się, że dopuszczalne jest uznanie za pokrzywdzonego osoby, która nabyła od innej osoby prawa do tego dobra, które zostało naruszone popełnieniem przestępstwa. Dobro to zostało bowiem bezpośrednio naruszone przez czyn zabroniony i samo wyzbycie się tego dobra przez pokrzywdzonego tego stanu naruszenia nie eliminuje²¹. Jest to efekt zdefiniowania pokrzywdzonego w Kodeksie postępowania karnego nie z perspektywy jego osobistej sytuacji, ale przy położeniu nacisku na naruszenie lub zagrożenie dobra prawnego.

Po ósme, omawiane stanowisko sądów karnych prowadzi do polepszenia sytuacji sprawcy czynu zabronionego. W zdecydowanej większości przypadków dokonanie cesji roszczenia wynikającego z popełnionego czynu zabronionego jest efektem długotrwałej obstrukcji w spełnieniu tego roszczenia przez sprawcę, w następstwie czego pokrzywdzony traci nadzieję na uzyskanie od niego jakiegokolwiek świadczenia i w efekcie decyduje się na sprzedaż wierzytelności – nawet za kwotę niższą niż sama wysokość kwoty objętej naprawieniem szkody. Przyjęcie poglądu, że cesjonariusz ani nie może składać wniosku o orzeczenie takiego obowiązku na swoją rzecz, ani też nie może zostać jego beneficjentem, jeżeli wcześniej złożył go pierwotny pokrzywdzony, jest bardzo korzystne dla sprawcy, ponieważ nie musi się on obawiać konieczności wykonania tego zobowiązania w toku sprawy karnej²². Unika on w ten sposób choćby ryzyka odpowiedzialności karnej z art. 244c k.k. z tytułu jego niewykonania lub konsekwencji wiążących się z niewykonaniem warunku probacyjnego.

Wątpliwości co do prawidłowości takiego rozwiązania zgłaszał już Szewczyk (2015, s. 138) w głosie do przywołanego wyżej postanowienia SN z 16 grudnia 2014 r. (V KK 347/14). Autor ten zgłaszał także pewne wątpliwości co do tego, czy faktycznie wykładnia art. 74 § 2 k.k. przyjęta przez sąd karny jest prawidłowa (s. 134–138). Rzeczywiście bowiem można mieć pewne zastrzeżenia do tezy wyrażonej zarówno w tym, jak i innych analogicznych orzeczeniach, jakoby przepis ten nie pozwalał na zmianę przez sąd podmiotu, na rzecz którego ma być wykonany obowiązek naprawienia szkody, jako warunek probacyjny. Oprócz wątpliwości zgłaszanych przez Szewczyka, wypada zauważyć, że przecież sąd karny wcale nie musi zatwierdzać skutków zawarcia umowy cesji. Taki obowiązek nie wynika z żadnego przepisu prawa. Zatem nawet gdyby

²¹ Można jednak postawić tej koncepcji zarzut, że może się ona bronić w sytuacji np. odziedziczenia całości majątku pokrzywdzonego przez inną osobę, ale nie wtedy, gdy cedent zbywa jedynie wierzytelność, a nie ogół swoich składników majątkowych, które jako dobro prawnie chronione zostały naruszone przez popełnienie czynu zabronionego.

²² Jeżeli – jak wyżej już wskazywano – przyjmie się, że cesja wierzytelności pozbawia pokrzywdzonego prawa do ubiegania się o uzyskanie zobowiązania sprawcy do naprawienia szkody na jego rzecz, a w przypadku orzeczenia już tego obowiązku przez sąd karny, dokonanie cesji prowadzi do wygaśnięcia tego obowiązku.

rzeczywiście sąd karny nie mógł dokonać modyfikacji w zakresie podmiotu, na rzecz którego miały zostać wykonany ten obowiązek, to okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia, albowiem skuteczność umowy cesji wynika z przepisów prawa cywilnego, stosowanych w tym zakresie na podstawie odesłania z art. 46 § 1 k.k. Skoro zatem zgodnie z przepisami prawa cywilnego sprawca przestępstwa jako dłużnik musi spełnić to świadczenie na rzecz cesjonariusza, mimo niezatwierdzenia przez żaden sąd przejścia wierzytelności, to czemu takie zatwierdzenie (przez dokonanie zmiany w zakresie podmiotu uprawnionego) przez sąd karny byłoby wymagane w postępowaniu karnym?

Niewzięcie pod uwagę wyżej przytoczonych okoliczności musi tymczasem doprowadzić do wniosku, że sprawca, który swoim zachowaniem doprowadził pokrzywdzonego do decyzji o dokonaniu cesji, jedynie na tym zyskuje, zmuszając cesjonariusza do wystąpienia na drogę powództwa cywilnego, albowiem w toku postępowania karnego nie może on się zaspokoić. Jednakże – co stanowi dziewiąte i bodaj najistotniejsze zastrzeżenie do omawianych poglądów wyrażonych w orzecznictwie – bynajmniej nie jest wcale takie oczywiste, że cesjonariusz zaspokoi swoje roszczenia względem sprawcy czynu zabronionego na drodze cywilnej. Jeżeli w postępowaniu karnym nie orzeczono obowiązku naprawienia szkody, ponieważ zbycie wierzytelności nastąpiło przed wydaniem wyroku i sąd uznał, że nie może go orzec na rzecz cesjonariusza, cesjonariusz będzie musiał po prostu pozwać sprawcę w postępowaniu cywilnym.

Sytuacja komplikuje się jednak, jeżeli nabycie wierzytelności nastąpiło już po orzeczeniu przez sąd karny tego obowiązku na rzecz pokrzywdzonego i przyjęciu – jak wskazują przywołane wyżej orzeczenia – że obowiązek ten wobec cesji wierzytelności podlega wygaśnięciu i nie może być dochodzony przez cesjonariusza. Wtedy cesjonariusz zmuszony jest do uzyskania odrębnego tytułu wykonawczego wobec sprawcy na drodze postępowania cywilnego, co jednak będzie się wiązać z ryzykiem odrzucenia jego powództwa na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.

Warto przytoczyć wobec powyższego dwa sprzeczne orzeczenia sądów cywilnych rozpoznających analogiczne sprawy. W pierwszym z nich Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim²³ uznał, że nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, jeżeli w pierw rozszczenie zostało zasądzone na rzecz poszkodowanego (przy czym nastąpiło to na drodze postępowania cywilnego, a nie karnego), a następnie rozszczenie to było przedmiotem powództwa cesjonariusza. Pierwotne uzyskanie orzeczenia zasądzającego rozszczenie nie jest zatem przeszkodą do uzyskania kolejnego rozszczenia dotyczącego przeniesionej wierzytelności przez jej nabywcę.

Jednakże Sąd Okręgowy w Gliwicach²⁴ przyjął stanowisko odmienne, stwierdzając, że co do należności głównej zachodzi powaga rzeczy osądzonej i w tym zakresie nie ma możliwości prowadzenia odrębnego procesu cywilnego, albowiem orzeczenie zostało już wydane i nie ma znaczenia, czy zrobił to sąd karny, czy też cywilny. Sam fakt, że postępowanie toczyło się przed sąda-

²³ Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 12 września 2017 r., II Ca 585/17, Lex nr 2730234.

²⁴ Postanowienie SO w Gliwicach z 31 maja 2016 r., III Cz 178/16, Lex nr 2108171.

mi karnymi nie ma zasadniczego znaczenia dla rozpoznania sprawy, albowiem istotne jest to, pomiędzy jakimi podmiotami doszło do orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody: kto komu ma szkodę naprawić oraz czy ten, komu szkodę należało naprawić, był uprawniony do przelania wierzytelności z tego tytułu na inną osobę? Jeżeli takie uprawnienie posiadał i dokonał cesji, to nie jest możliwe zasadne twierdzenie, że sprawa nie została prawomocnie rozstrzygnięta, ponieważ występują inne strony postępowania. Zgodnie z art. 509 § 1 i 2 k.c. przelew wierzytelności prowadzi bowiem do przeniesienia na nabywcę wszelkich związanych z nią praw, a więc wynikających z zasądzenia obowiązku naprawienia szkody.

Z uzasadnienia tego orzeczenia nie wynika, czy sąd karny odmówił wpierw cesjonariuszowi możliwości uzyskania klauzuli wykonalności na podstawie art. 107 k.p.k. wobec zawartego w wyroku skazującym obowiązku naprawienia szkody jako warunku probacyjnego. Wydaje się, że sąd cywilny wydał to orzeczenie w przekonaniu, że cesjonariusz jest w stanie zaspokoić swoje roszczenia na drodze egzekucji prowadzonej na podstawie wyroku wydanego w postępowaniu karnym. Problem pojawiłby się wtedy, gdyby sąd karny odmówił cesjonariuszowi nadania klauzuli wykonalności na to orzeczenie, kierując się tym, że obowiązek probacyjny już wygasł i nie musi być spełniony – jak twierdzi przywołana wyżej linia orzecznicza. Cesjonariusz nie mógłby zatem dochodzić swoich roszczeń w drodze postępowania cywilnego (z powodu powagi rzeczy osądzonej), ale jednocześnie sąd karny twierdziłby, że orzeczony w wyroku skazującym obowiązek naprawienia szkody także wygasł i nie może być przedmiotem egzekucji. Prowadziłoby to do wniosku, że brak należytego zsynchronizowania ze sobą przepisów prawa karnego i cywilnego może skutkować nieczym nieuzasadnionym poszkodowaniem cesjonariusza.

IV. ZAKOŃCZENIE

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, wydaje się uzasadnione stwierdzenie, że prezentowane na początku artykułu poglądy orzecznictwa nie wydają się w dostatecznym stopniu rozstrzygać problem przysługujących w toku postępowania karnego uprawnień nabywcy wierzytelności będącej efektem przestępstwa²⁵. Trudno powstrzymać się od wniosku, że poglądy przytoczone przez sądy opierają się na zbyt uproszczonym podejściu do tej kwestii, wynikającym z przyjęcia określonej wykładni definicji pokrzywdzonego i niebraniu w dostatecznym stopniu pod uwagę regulacji prawa cywilnego, mimo iż sąd karny, podejmując jakiegokolwiek dyspozycje wiążące się z kwestią naprawienia szkody, nie może abstrahować od norm prawa cywilnego i przewidywania skutków wydanego przez siebie orzeczenia dla sprawy cywilnej.

²⁵ Na konieczność uregulowania tej kwestii zwracały też uwagę Żukowska (2017, s. 184–185) oraz Muszyńska i Jura (2018, s. 146).

Jednakże pojawia się oczywiste pytanie, w jaki sposób najlepiej zapewnić ochronę prawną nabywcy wierzytelności tego rodzaju i rozstrzygnąć wątpliwości dotyczące skutków umowy cesji na gruncie prawa karnego. Wydaje się, że można wskazać co najmniej trzy sposoby rozwiązania tego problemu.

Pierwszy, najprostszy, nie wymagałby jakiegokolwiek ingerencji ze strony ustawodawcy i opierałby się na przyjęciu takiej wykładni art. 46 § 1 k.k., która zakładałaby, że osobą uprawnioną inną niż pokrzywdzony są nie tylko podmioty wymienione w Kodeksie postępowania karnego, które wykonują uprawnienia pokrzywdzonego, ale ponadto podmioty, którym prawo cywilne przyznaje prawo ubiegania się o zasądzenie na ich rzecz obowiązku naprawienia szkody, mimo że nie są pokrzywdzonymi. Obowiązek naprawienia szkody, zgodnie z tym samym art. 46 § 1 k.k., orzekany jest przecież na podstawie prawa cywilnego, a zatem występujące w nim pojęcie osoby uprawnionej innej niż pokrzywdzony powinno być także interpretowane z uwzględnieniem przepisów cywilnoprawnych.

Taki sposób wykładni nie rozwiązuje jednak sytuacji osób, które nabyły prawo do wierzytelności już po orzeczeniu w wyroku skazującym obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego. Zgodnie bowiem z przywołanymi wyżej poglądami orzecznictwa obowiązek naprawienia szkody w takiej sytuacji wygasa. Jednak ponownie należy stwierdzić, że taki sposób wykładni pomija regulacje prawa cywilnego, które przecież w takiej sytuacji przewidują przejście roszczenia wynikającego z wyroku z cedenta na cesjonariusza. Skoro to prawo cywilne ma wyznaczać podstawowe zasady stosowania obowiązku naprawienia szkody przez sąd karny, logiczne wydaje się stwierdzenie, że w momencie cesji wygasa jedynie prawo pokrzywdzonego do prowadzenia egzekucji orzeczonego na jego rzecz obowiązku w wyroku sądu karnego, a uprawnienie to przejmuje cesjonariusz, a sprawca jest winien spełnić swoje świadczenie na jego rzecz – nawet pod rygorem odwołania przywileju probacyjnego.

Pozostałe sposoby rozwiązania analizowanego problemu wiążą się z koniecznością dokonania nowelizacji art. 49 k.p.k. Pierwszy z nich mógłby polegać na zrównaniu w pewnym stopniu sytuacji cesjonariusza z sytuacją zakładu ubezpieczeń i wymienieniu obu tych podmiotów w art. 49 § 3 k.p.k. jako uprawnionych do wykonania praw pokrzywdzonych²⁶. Na tę chwilę takie rozwiązanie jest niemożliwe, biorąc pod uwagę to, że przepis ten, nadając zakładowi ubezpieczeń w pewnych sytuacjach uprawnienia pokrzywdzonego, ma wyjątkowy charakter, a zatem niedopuszczalna jest jego wykładnia rozszerzająca (Grzegorzcyk, 2022, s. 364; Żukowska, 2017, s. 181). Aby zatem analogicznie do zakładu ubezpieczeń objąć cesjonariuszy uprawnieniami przynależnymi pokrzywdzonym, niezbędne byłoby dokonanie nowelizacji art. 49 § 3 k.p.k.²⁷

²⁶ Wolska (2016, s. 157–158) wskazuje na to, że cesjonariusza i zakład ubezpieczeń niewątpliwie łączy to, że w mniejszym lub większym stopniu pokrywają oni szkodę pokrzywdzonego będącą wynikiem czynu zabronionego. To zasadnicze podobieństwo ich funkcji uprawnia do twierdzenia o podobieństwie ich sytuacji.

²⁷ Należy przy tym zauważyć, że zdaniem Grochowskiej-Wasilewskiej (2021, s. 35) jedną z przyczyn uzasadniających uznanie zakładu ubezpieczeń za pokrzywdzonego jest chęć uniknięcia konieczności prowadzenia dodatkowego postępowania cywilnego w przedmiocie roszczenia re-

Oczywiście pojawiać się może wątpliwość, czy pokrzywdzony, który zbył roszczenie o naprawienie szkody, uzyskując w zamian jedynie pewien ułamek tej kwoty, nie powinien mieć prawa do domagania się od sprawcy jej naprawienia w tym zakresie, w której nie pokrył jej cesjonariusz (tak uważa Żukowska, 2017, s. 180). Jednakże to wydaje się nie do przyjęcia, skoro cesjonariusz albo w tym zakresie nie mógłby się domagać naprawienia szkody od sprawcy, albo też sprawca musiałby spłacić roszczenie cesjonariusza w całości, a cedenta w części, co jest niedopuszczalne, albowiem wtedy spłacałby roszczenie w kwocie przenoszącej wysokość spowodowanej przez niego szkody.

Zasadne wydaje się zatem przyjęcie, że pokrzywdzony, dokonując cesji, zachowuje uprawnienia pokrzywdzonego (w końcu kwestia jego pokrzywdzenia nie sprowadza się zazwyczaj jedynie do uszczerbku majątkowego), bez uprawnień do domagania się orzeczenia naprawienia szkody od sprawcy, które to uprawnienie w całości przechodzi na cesjonariusza, ten zaś winien być traktowany jako osoba wykonująca prawa pokrzywdzonego w tym zakresie²⁸.

Ostatnim sposobem rozwiązania analizowanego problemu byłaby nowelizacja art. 49 § 1 k.p.k., która kładłaby nieco mniejszy nacisk na „bezpośredniość” naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego pokrzywdzonego. Otwierałoby to drogę do uznania cesjonariusza za pokrzywdzonego, co byłoby najdalej idącym rozwiązaniem opisywanych problemów. Oczywiście jednak poszerzenie definicji pokrzywdzonego prowadziłoby do dalej idących konsekwencji i oddziaływałoby na sytuację także innych podmiotów, które uzyskałyby w ten sposób status pokrzywdzonego. Tak daleko idąca zmiana winna być traktowana zatem jako ostateczność²⁹.

gresowego wytoczonego przez zakład sprawcy przestępstwa. Argument ten ma znaczenie także dla umożliwienia cesjonariuszowi ubiegania się w postępowaniu karnym o uzyskanie orzeczenia zobowiązującego sprawcę do naprawienia szkody na rzecz cesjonariusza, albowiem w ten sposób rozstrzyga się tę kwestię na drodze karnoprawnej, bez konieczności rozpoczynania procesu cywilnego w tym przedmiocie.

²⁸ Nie wydaje się natomiast uzasadnione poszukiwanie sposobu rozwiązania omawianego problemu we wskazywaniu analogii pomiędzy sytuacją nabywcy wierzytelności a osobami najbliższymi dla pokrzywdzonego, które zgodnie z art. 52 § 1 k.p.k. w razie jego śmierci mogą wykonywać jego prawa. Wynika to z dwóch co najmniej zasadniczych różnic pomiędzy sytuacją prawną nabywcy wierzytelności a kręgiem tych osób. Po pierwsze, w przypadku cesji pokrzywdzony zbywa jedynie swoje uprawnienia majątkowe dotyczące zaspokojenia się z danej wierzytelności. Nie dochodzi tutaj natomiast do zbycia całości uprawnień pokrzywdzonego w procesie karnym (co nie jest w ogóle prawnie dopuszczalne). Tymczasem w sytuacji opisanej w art. 52 k.p.k. dochodzi do pełnego wykonywania praw pokrzywdzonego przez osoby najbliższe, nieograniczającego się bynajmniej do kwestii naprawienia szkody. Po drugie, osoby najbliższe dla pokrzywdzonego wykonują jedynie – niejako za niego – jego uprawnienia w procesie karnym. Natomiast w przypadku cesji cesjonariusz przejmuje uprawnienie do całkowicie samodzielnego działania co do dochodzenia nabytych roszczeń, działając w pełni we własnym imieniu. Podsumowując zatem, należy stwierdzić, że cesja prowadzi raczej do sytuacji, w której pokrzywdzony zbywa jedynie część swoich uprawnień – w zakresie wiążącym się z prawem cywilnym – zupełnie innemu, niezależnemu od niego podmiotowi. Natomiast art. 52 § 1 k.p.k. przewiduje wykonywanie przez inne osoby pełni praw pokrzywdzonego w jego zastępstwie, gdy on już nie jest w stanie tego zrobić. Zróznicowanie tej sytuacji wydaje się raczej uniemożliwiać mówienie tutaj o analogii pomiędzy tymi dwoma grupami osób.

²⁹ Zaznaczyć należy, że proponowane sposoby rozwiązania analizowanego problemu mogą jednak doprowadzić do wątpliwości, czy w pewnych sytuacjach nie będzie dochodziło do ominięcia

Niewątpliwie jednak dotychczasowe podejście sądów do kwestii uprawnień cesjonariusza w toku postępowania karnego jest zbyt uproszczone i naznaczono skupieniem się przede wszystkim na przepisach prawa karnego, bez brania pod uwagę norm cywilnoprawnych oraz konsekwencji orzeczenia sądu karnego dla sytuacji cesjonariusza. Podmiot ten choć nabywa roszczenie w przekonaniu, że będzie mógł korzystać z wszystkich praw, jakie przysługiwały zbywcy roszczenia, okazuje się nie być, zdaniem sądów karnych, uprawniony do dochodzenia roszczeń w postępowaniu karnym. Trudno nie uznać tego za przykład braku odpowiedniej korelacji pomiędzy przepisami prawa cywilnego i karnego, regulującymi naprawienie szkody będącej wynikiem przestępstwa.

Bibliografia

- Cieplą, H. (2018). Komentarz do art. 509 k.c. W: J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz: Tom 3. Zobowiązania. Część ogólna* (s. 1298–1317). Wolters Kluwer.
- Grochowska-Wasilewska, A. (2021). *Zakład ubezpieczeń jako podmiot uważany za pokrzywdzonego w procesie karnym*. C. H. Beck.
- Grzegorzczak, T. (2022). Pokrzywdzony. W: T. Grzegorzczak i J. Tylman, *Polskie postępowanie karne* (s. 361–379). Wolters Kluwer.
- Królikowski, M., i Zawłocki, R. (2015). *Prawo karne*. C. H. Beck.
- Krysztofuk, G. (2020). Komentarz do art. 49 k.p.k. W: D. Drajewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego: Tom 1. Komentarz do art. 1–424* (s. 210–224). C. H. Beck.
- Kurowski, W. (2018). Komentarz do art. 509 k.c. W: M. Frasz i M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz: Tom 3. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)* (s. 1038–1044). Wolters Kluwer.
- Mularski, K. (2018). Komentarz do art. 509 k.c. W: M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz: Tom 2. Art. 353–626* (s. 1457–1502). C. H. Beck.
- Muszyńska, A., i Jura, A. (2018). Problematyka przejścia wierzytelności o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem – wybrane zagadnienia. *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, 48, 131–146. <https://doi.org/10.19195/2084-5065.48.8>
- Pilarczyk, Ł. (2019). *Obowiązek naprawienia szkody w prawie karnym*. Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Sobolewski, P. (2017). Komentarz do art. 509 k.c. W: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz: Tom 3A. Zobowiązania. Część ogólna* (s. 1229–1237). C. H. Beck.
- Stachurski, D. (2013). Definicja pokrzywdzonego w polskim prawie karnym procesowym a pojęcie dobra prawnego. *Państwo i Prawo*, 68(7), 41–53.
- Stefański, R. A. (2017). Komentarz do art. 49 k.p.k. W: R. A. Stefański i S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego: Komentarz. Tom 1. Komentarz do art. 1–166* (s. 680–709). Wolters Kluwer.
- Sych, W. (2006). *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*. Zakamycze.

klauzuli antykumulacyjnej z art. 415 § 1 k.p.k. Jeżeli bowiem pokrzywdzony uzyska korzystny dla siebie wyrok sądu cywilnego zasądający od sprawcy odszkodowanie, a następnie dokona on cesji tej wierzytelności, to jej nabywca ma możliwość złożenia wniosku o naprawienie szkody mimo wydanego wcześniej wyroku sądu cywilnego. Brak będzie tutaj na pierwszy rzut oka tożsamości podmiotowej pomiędzy sprawą cywilną (pokrzywdzony – sprawca) a sprawą karną (cesjonariusz-sprawca). Tak stwierdził np. SA w Poznaniu w wyroku z 2 lipca 2019 r., II Aka 105/18, Lex nr 3070030. Wydaje się jednak zasadne, aby przyjąć, że cesjonariusz wszedł we wszelkie uprawnienia cedenta z momentem dokonania cesji i dlatego też w niniejszej sytuacji wykonuje on jedynie uprawnienia przysługujące pokrzywdzonemu, co powoduje zachowanie tożsamości podmiotowej pomiędzy stronami sprawy cywilnej i karnej.

- Szewczyk, M. J. (2015). Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 r., sygn. V KK 347/14. *Probacja*, 7(4), 131–139.
- Wolska, A. (2016). Sytuacja prawna nabywcy wierzytelności o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem w procesie karnym. *Prokuratura i Prawo*, 22(1), 156–174.
- Zagobelny, K. (2023). Komentarz do art. 509 k.c. W: E. Gniewek i P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz* (s. 1245–1253). C. H. Beck.
- Żukowska, M. (2017). Przekształcenia podmiotowe a sukcesja praw pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. *Zeszyty Prawnicze*, 17(2), 161–188. <http://dx.doi.org/10.21697/zp.2017.17.2.08>
- Żyznowski, T. (2021). Komentarz do art. 192 k.p.c. W: T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz: Tom 1. Art. 1 – 366* (s. 940–948). Wolters Kluwer.